Nr. 158. Środa 19 Lipca 1922 r. Cena numeru mk. 25. Rok VIII.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Bestjalstwa bandytów niemieckich.

Sosnowiec, 19 lipca.

Choć już od dłuższego czasu niemieckie władze objęły przyznane im terytorjum śląskie, jednak gwałty i bezprawia na bezbronnej ludności polskiej nietylko nie ustały, lecz naodwrót, jeszcze bardziej się wzmogły.

Coraz to częściej dochodzą nas z poza kordonu echa gwałtów i okrucieństw niemieckich, popełnianych na bezbronnej ludności polskiej, coraz to bardziej rosną szeregi nieszczęśliwych uchodźców.

Wypędzeni z domów, oderwani od roli, obszarpani, bezlitośnie pobici i sponiewierani muszą oni z zaciśniętymi zębami patrzeć na spokój i dobrobyt, którym otoczeni są niemcy na polskiej ziemi.

Dla poznania stosunków, które panują tam obecnie już po wkroczeniu niemieckich wojsk na Śląsk, przytoczymy kilka faktów z szeregu tysięcy innych, należycie udowodnionych przysięgą i zeznaniami wiarogodnych świadków, które choć w części odzwierciadlą nam perfidną robotę krzyżackich „kulturtregerów".

1) W nocy z 7 na 8 lipca br. do mieszkania Juljana Pieszczyka z Pisarzowic powiatu gliwickiego wpadli uzbrojeni orgeszowcy. Co kosztowniejsze wynieśli, czego zaś nie mogli zabrać z sobą, zniszczyli. Ogólna strata wynosi 28 tysięcy marek.

2) W dniu 3 lipca do mieszkania Augusta Czempika w Podliszowicach powiatu gliwickiego przybyli orgeszowcy w celu zaaresztowania właściciela. Ponieważ Czempik, nie czekając na niemieckie odwiedziny, już poprzednio skrył się na polskie terytorjum, więc rozjątrzeni zbrodniarze postanowili się zemścić. Obecnej Czempikowej kazali się rozebrać i pomimo, że była w ostatnim miesiącu ciąży, usiłowali ją zgwałcić. Tylko zdecydowana obrona nieszczęśliwej ofiary, płacz obecnych dzieci powstrzymał bandytów od tej zbrodni.

3) W nocy z 7 na 8 lipca br. do mieszkania Jana Piotrowskiego z Kotliszowic powiatu gliwickiego, wpadło kilku uzbrojonych orgeszowców z Józefem Botherem na czele i zastawszy tylko żonę Piotrowskiego w domu silnie ją pobili gumowymi pałkami, tak, że zalana krwią upadła na ziemię bez przytomności. Następnie splądrowali mieszkanie, kradnąc rzeczy na ogólną sumę 10 tysięcy marek.

4) W nocy z 8 na 9 lipca br. napadli orgeszowcy na mieszkanie Jakóba Kałuży w Brzezinie powiatu gliwickiego. Zastawszy go w domu, kazali mu się rozebrać i położyć na krześle. Następnie bili go gumowymi pałkami póty, póki nie stracił przytomności. Odchodząc wykradli mu źrebię wartości 5 tysięcy marek.

5) W nocy 4 lipca br. napadli orgeszowcy na dom kolejarza Franciszka Pietrzyka z Rudnej, powiatu gliwickiego. Powybijali mu kamieniami wszystkie szyby w oknach, następnie wpadli do wnętrza mieszkania, zrujnowali i połamali meble, na sumę 10 tysięcy marek.

6) Wieczorem 8 lipca wpadli orgeszowcy na czele z niejakim Alfredem Dudkiem do mieszkania Józefa Zabka z Przyszowska, powiatu gliwickiego i, nie zastawszy gospodarza w domu, pobili boleśnie obecnego syna.

7) Mieszkanie Błażeja Kocura ze Słupka powiatu gliwickiego orgeszowcy nawiedzali niejednokrotnie, chcąc go koniecznie pochwycić, a następnie, jak obiecywali, zabić. W dniu 9 lipca zjawili się ponownie, wysadzili drzwi, powybijali okna i wtargnęli do wnętrza. W domu była tylko staruszka matka gospodarza i w łóżku leżała ciężko chora 17-letnia córka. Po bezpłodnych poszukiwaniach starego Kocura, jeden z bandytów zbliżył się do chorej i, przyłożywszy jej rewolwer do piersi i zniewolił ją.

Z. W.

Ważne wieści.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Ostatnie wybory do parlamentu finlandzkiego dały następujące wyniki; konserwatyści zdobyli 35 mandatów (dotychczas 33), stronnictwo szwedzkie 25 (dawniej 22), agrarjusze 45 (dawniej 42), postępowcy 15 (dawniej 27) socjaliści 53, skrajna komunistyczna lewica 27.

— Zarząd finansowy Watykanu stwierdził deficyt w wysokości około 8 miljonów, który nastąpił wskutek akcji zapomogowej papieża Benedykta XV. podczas wojny. Obecny papież polecił poczynienie oszczędności.

— Minister sprawiedliwości Barthou został jednogłośnie obrany senatorem w departamencie Basses Pyreneèss.

— Francuzka „Liga obrony praw człowieka" rozsyła zaproszenia na kongres, mający się odbyć w czerwcu 1923 r. Między innemi na kongresie omawiana będzie kwestja odpowiedzialności za wybuch wojny.

— Statek szkolny „Lwów" odjechał z Cherburga do Gdańska 12 b. m.

— Spadł samolot kursujący na linji Strasburg — Paryż Pilot 4-ch pasażerów poniosło śmierć.

— W Alpach spadły śniegi W okolicach Orłeanu zdarzyły się wypadki przymrozków.

— Międzysojusznicza komisja kontrolna wystosowała pod adresem rządu niemieckiego protest z powodu zniknięcia w Szpandawie ważnych dokumentów, dotyczących zapasów broni niemieckiej.

Dookoła przesilenia.

Warszawa, 18 lipca.

Wczoraj przed południem p. Korfanty prosił pp. Marynowskiego i Kamińskiego, o stanowczą odpowiedź. Odpowiedź nie jest dotychczas znana. Wrazie odmownej odpowiedzi p. Kamińskiego zamierza p. Korfanty powierzyć tekę spraw wewnętrznych wojewodzie lwowskiemu p. Grabowskiemu. Pozatym p. Korfanty miał zwrócić się do ge-

nerała Sosnkowskiego z propozycją pozostania nadal w gabinecie, w razie odmowy koła prawicowe omawiają możliwość zwrócenia się z tą pro pozycją do gen. Szeptyckiego W sprawie obsadzenia teki ministerstwa spraw zag. wymieniane są kandydatury wice-ministra Plucińskiego, oraz prof. Zółtowskiego.

Burzliwe sceny w parlamencie włoskim.

Rzym, 18 lipca.

Podczas wczorajszego posiedzenia parlamentu doszło do burzliwych scen, między prawicą a lewicą, wywołanych interpelacją socjalistów w sprawie napadu i zburzenia domu deputowanego Miglioli w Kremonie przez faszystów. Z powodu niemożliwości uspokojenia posłów posiedzenie przerwano.

Angielskie plany moratorjum dla Niemiec.

Londyn, 18 lipca.

Korespondent polityczny „Times'a" donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów rozpatrywany będzie projekt rządowy moratorjum dla Niemiec. Angielskie czynniki rządowe mają nadzieję znalezienia takiej formy moratorjum, na którąby mogła się również zgodzić Francja.

Podróż Poincarego do Londynu.

Paryż, 18 lipca.

Loyd George wysłał do rządu francuskiego notę z zapytaniami, kiedy nastąpi przyjazd Poincare'go do Londynu. Prasa francuska przewiduje, że konferencja ta będzie miała bardzo wielkie znaczenie polityczne i zakończy się albo ostatecznym porozumieniem między Francją a Anglją, albo też poważnie zachwieje jednością ententy.

Zgon de Valery.

Londyn, 18 lipca.

„Daily Express" donosi, że w dniu wczorajszym zmarł dowódca irlandzkiego ruchu niepodległościowego Emmons de Valera.

Sytuacja w Hadze.

Haga, 18 lipca.

Ogólną uwagę zwracają usilne starania Litwinowa, celem umożliwienia dalszych obrad konferencji.

W rozmowach z przedstawicielami angielskimi i amerykańskimi prosił Litwinow o podanie mu wysokości sum, których zwrotu tytułem odszkodowania żądać będą poszczególne państwa. Jak słychać Francja zażąda 13 miljardów franków w złocie, Anglja 6, a Belgja 1.

Wieści ze Śląska Górnego.

W sprawie rozbrojenia ludności.

Katowice, 18 lipca.

Ponieważ część prasy poddała ostrej krytyce rozporządzenie wojewody Rymera, dotyczące oddania broni posiadanej przez ludność cywilną województwa, wyjaśnia dziś referat prawny urzędu wojewódzkiego, że zarządzenie to uznano za konieczne już dawno przed objęciem władzy na Śląsku przez rząd polski, na podstawie porozumienia z miarodajnymi władzami wojskowymi, a niezależnie od jakichkolwiek względów natury politycznej. Termin oddawania broni przedłużono do dnia 25 b.m.

O powrót uchodźców.

Katowice, 18 lipca.

Dnia 12 b.m. odbyło się w lokalu związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego zebranie pracodawców z polskiego i niemieckiego Śląska, oraz przedstawicieli organizacji robotniczych, poświęcone sprawie uchodźtwa. Postanowiono utworzyć biuro doradcze dla uchodźców, złożone z przedstawicieli pracodawców, robotników i urzędników delegowanych przez województwo. Biuro rozpoczęło swe czynności 14 bm. Głównym zadaniem biura jest wydatna opieka nad uchodźcami, oraz umożliwienie im przy pomocy akcji czynników społecznych i organizacji polskich i niemieckich, w najbliższym czasie powrotu do swych siedzib.

Echa uroczystości połączenia Śląska z Polską.

Katowice, 18 lipca.

Dziś ukazało się w polskie prasie górnośląskiej pismo p. woj. Rymera, w którym dziękuje ludności a przedewszystkim rodakom przybyłym z innych dzielnic Polski, za udział w uroczystościach niedzielnych.

Nowy napad niemieckich bandytów.

Wielkie Strzelce, 18 lipca.

W nocy z soboty na niedzielę napadła banda orgeszu w sile 40 ludzi na gospodarstwo polaka F. Krawca w Zalesiu. Bandyci mieli zamiar domostwo wraz z jego mieszkańcami wysadzić w powietrze, zamiar ich jednak udaremnili sąsiedzi Krawca, którzy orgeszowców przyjęli ogniem karabinowym. Bomba rzucona przez bandytów odbiła się od ramy okiennej i wybuchła w ich własnych szeregach, raniąc ciężko dowódcę bandy Stefana Pielle.

Calonder w Berlinie.

Katowice, 18 lipca.

Dziś przybędzie do Berlina przewodniczący górnośląskiej komisji mieszanej p. Calonder celem przedstawienia się władzom niemieckim. Po uroczystym przyjęciu odbędzie się na cześć komisji śniadanie u prezydenta rzeczypospolitej.

Nasze sprawy.

Podział pow. będzińskiego. Rozgraniczenie Będzina i Dąbrowy

Kielce, 18 lipca.

Na ostatnim posiedzeniu sekcji kieleckiej rady wojewódzkiej w sprawie podziału pow. będzińskiego zabrał głos referent naczelnik wydziału p. Kuliczkowski i przedstawił sprawę od początku. Z początkiem roku 1920 starostwo będzińskie wystąpiło do min. spraw wewn. z wnioskiem podziału pow. będzińskiego na dwa powiaty administracyjne t. j. sosnowiecki i zawiercki z uwagi na obszar, zaludnienie, jak również charaktery obu części, z których powiat sosnowiecki ma wyłącznie charakter przemysłowy, natomiast zawiercki przemysłowo-rolniczy. Za podziałem powiatu oświadczyli się reprezentanci urzędów państwowych i ciała samorządowe, na skutek przeprowadzonej w roku 1919 ankiety przy współudziale rad gminnych, z których 16 oświadczyło się za podziałem, a tylko 7 zajęło stanowisko opozycyjne. Sprawa zwrócona była przez min. spraw wewn. do dalszych do chodzeń, wyrażenia opinji przez miasta wydzielone, jak również i S. R. W.

Z uwagi, że wszystkie żądane przez ministerjum wyjaśnienia są przez starostwo wy czerpane i z uwagi na podane na wstępie motywy, referent po przedstawieniu członkom sekcji projektu podziału na planie uważał podział powiatu za konieczny.

P. wojewoda jako były komisarz nadzwyczajny i starosta pow. będzińskiego miał sposobność poznać stosunki na miejscu dokładnie i przedstawił szczegółowe wyjaśnienia trudności w administrowaniu przez starostwo tak dużym obszarem gęsto zaludnionego pow., zwłaszcza przy tak małych powiatach sąsiedniego Śląska, poczym bez dyskusji S. R. W. przychyliła się do postawionego przez wojewódz two wniosku podziału powiatu będzińskiego na sosnowiecki z siedzibą w Sosnowcu i zawiercki z siedzibą w Zawierciu.

Następnie referent, naczelnik wydziału p. Kuliczkowski przedłożył sekcji projekty roz graniczenia m. Będzina i Dąbrowy, wyjaśniając, że wniosek w tym kierunku już był przez województwo postawiony w dniu 14-V 1921 r. przy uwzględnieniu rozgraniczenia projektowanego przez m. Będzin, według którego miasto Będzin rozszerza się o kolonję Ksawerę i kopalnię Koszelów. Wprawdzie m. Dąbrowa w swoim projekcie proponuje przyłączenie kolonji Ksawery i kopalni Koszelów do Dąbrowy, jednak z uwagi na to, że miasto Dąbrowa ma mieć znacznie rozszerzoną granicę na północ i północny wschód, natomiast m. Będzin wrazie nieprzyłączenia doń kol. Ksawery i kopalni Koszelów nie miałoby widoków rozwoju, a nadto ponieważ wskutek przyłączenia Ksawery i Koszelowa do Będzina, zmieni się stosunek ludności chrześciańskiej do żydowskiej, której w Będzinie jest 85 proc. przeto referent był zdania, że wniosek województwa należy podtrzymać.

P. wojewoda, jako znający stosunki Zagłębia Dąbrowskiego, szczegółowo wyjaśnił powyższe sprawy, a nadto za znaczył, że jedynym i najwłaściwszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby złączenie Dąbrowy, Będzina i Sosnowca w jedno miasto.

Po wyczerpującej dyskusji S. R. W. akceptowało w zupełności wniosek województwa co do rozgraniczenia Będzina i Dąbrowy, co do rozszerzenia m. Będzina jako też i rozszerzenia m. Dąbrowy, tej ostatniej z tą jednakże zmianą, że wobec zdecydowanego stanowiska rady gminnej gminy olkusko-siewierskiej, jak również uchwały zebrania gro mady włościan wsi Gołonóg wyraziła zgodnie z wnioskiem starostwa będzińskiego opinję, że kolonje, należące do wsi Gołonóg na wschód położone należy z projektu rozszerzenia m Dąbrowy wyłączyć zatrzymując tylko terytorjum kopalni Flory. Sekcja rady wojewódzkiej wyraża jednak opinję, że jedynym celowym rozwiązaniem sprawy byłoby połączenie Dąbrowy, Będzina i Sosnowca w jedno miasto.

Kronika.

Kalendarzyk.

19	Dziś Wincentego.
środa	Jutro Czesława.
	Wsch. słońca 4,01
	Zach. „ 8.11

Przewóz trzody i bydła na Śląsk. Referat wydziału weterynaryjnego województwa śląskiego komunikuje: Wszelkie transporty bydła i trzody chlewnej z Polski do województwa śląskiego mogą być transportowane tylko przez trzy stacje kolejowe, a mianowicie: przez Mysłowice, Pszczynę i Lubliniec, gdzie urzędują komisje rozdzielcze i odbiorcze. Biura wyżej wspomnianej komisji znajdują się w magistracie w Mysłowicach zaś przewodniczącymi komisji w Pszczynie i Lublińcu są powiatowi lekarze weterynaryjni. Do transportowania bydła i trzody chlewnej do wyżej podanych miejscowości nie potrzeba zezwoleń ani województwa śląskiego, ani komisarjatu do walki z lichwą w Warszawie. Główna komisja w Mysłowicach będzie wyznaczała regularnie dwa razy w tygodniu ceny mięsa dla województwa śląskiego. Jedynie te ceny będą miarodajne.

Na 100 mężczyzn 110 kobiet. Główny urząd statystyczny po daje następujące liczby, charakteryzujące wzajemny stosunek liczbowy mężczyzn i ko biet w Rzplitej polskiej. Ludność Polski ogółem wynosi 25,372,447, w tem jest 12,094891 mężczyzn oraz 13,277,556 kobiet, tym samym na 100 mężczyzn przecięt nie w Polsce przypada 110 kobiet.

Nasze bolączki. W Dąbrowie niektóre ze spraw pierwszorzędnej wagi utknęły na martwym punkcie i absolutnie nikt nie troszczy się o to, aby zło usunąć i stosunki uzdrowić.

Między innymi chodzi o piekarnie i jatki. Jak ustaliły władze policyjne i miejskie z pośród kilkunastu piekarni zaledwie pięć lub sześć zasługuje na tę nazwę i może wyrabiać pieczywo, pozostałe gniazdą się w suterynach i prowadzą wypiek w tak ohydnych warunkach...

Walka o miljony.

72.

XXXV:

— Czy jesteśmy zadowoleni? — powtó zył Scott, zgarniając banknoty, to widoczne... Umiesz wspaniale pracę wynagradzać... Kiedyż się zobaczymy?

— To zależy od okoliczności... rzekł Desvignes. Kto wie czy wkrótce znowu nie będę was potrzebował.

— Masz jakie dla nas polecenia na teraz?

— Przedewszystkiem ażebyście nie zmieniali mieszkania bez powiadomienia mnie o tem, i pamiętali, w jaki sposób porozumiewać się nam należy.

— Nie zapomnimy... odpowiedzieli razem.

— Odjeżdżajcie więc... Odprowadzę was do furtki, którą następnie zamknę za wami.

Wyszli wszyscy trzej razem; Desvignes odprowadził obu irlandczyków aż do powozu.

Scott, jako woźnica wsiadł na kozioł, po zapaleniu latarni; Trilby umieścił się wewnątrz powozu. Koń znużony poprzednią szybką jazdą, wyruszył z miejsca, wlokąc się zwolna.

Desvignes zatrzymawszy się przez kilka minut przy furtce, nasłuchiwał turkotu oddalającego się powozu, poczem zamknął takową na klucz i wrócił do domu, w którym leżał na podłodze bez ruchu Edmund Béraud.

Zamiast jednak pojechać tą drogą, jaką przybyli z Paryża, Scott skręcił w topolową aleję, jadąc nią po nad brzegiem rzeki, a następnie pod mostem drogi żelaznej Champigny. W celu łatwym do zrozumienia nie chciał powracać tąż samą drogą.

O trzeciej nad ranem przybyli do wynajętej remizy przy ulicy Filipa-Augusta.

Wprowadziwszy do stajni ciężko utrudzonego konia, nasypali mu pełny żłób owsa.

— Jeżeli przeżyje tę noc — rzekł Scott do Trilbego—sprzedamy go jutro za cenę, jaką zań zapłaciliśmy.

—A powóz?—zapytał Trilby.

— Cóż... powóz... trzeba nam będzie nieco na nim stracić. W każdym razie zbierzemy za to dość okrągłą sumkę... Po raz pierwszy w życiu udało nam się złowić taką grubą rybę... Karol Gérard, czyli raczej Arnold Desvignes, jak chce, aby go odtąd nazywać, jest dla nas żyłą złotą.

— Jak my zarówno dla niego... — odpart Trilby. — przysiągłbym, że dzięki naszej pomocy schwyta on sprawę nielada... góry złota!...

— Tem lepiej dla niego... Jesteśmy zapłaceni i dobrze zapłaceni za naszą robotę. Reszta nas nie obchodzi. O! Karol Gérard ma głowę!... Nie poprzestanie on na tem, ja ci powiadam, zapotrzebuje nas jeszcze i dzięki to jemu, będziemy mogli żyć z rent naszych, jak obywatele.

— Wrócimy do Irlandji... nie prawdaż? — zawołał radośnie Trilby, u którego miłość rodzinnego kraju głęboko była rozwinięta.

— Do Irlandji?... — odrzekł Scott; — nigdy... nigdy w życiu!...

— Dlaczego?

— Dlatego, że ludzie, z podobną do naszej przeszłością, nie mogą być spokojnymi o siebie w swym kraju, żyć tak bez obawy, jak we Francji, gdzie nikt na nich nie zwraca uwagi, aby tylko zachowywali pozory uczciwości i nic nikomu dłużnymi nie byli. Po zaokrągleniu naszego majątku wywędrujemy do Normandji, gdzie rozwiniemy handel końmi. O! to, co właśnie jest najzyskowniejszem... Jest to mój sen, moje jedyne marzenie!

— Tymczasem udajmy się na spoczynek. Upadam ze znużenia — rzekł Trilby.

— Nie, pierwej tę budę umyć potrzeba... Nie chcę, ażeby dostrzeżono, żeśmy wyjeżdżali tej nocy.

Ow szczegół mógł w razie sprawdzić poważne następstwa. Po umyciu zatem owej, jak ją Scott nazwał, „budy", wepchnięto ją do wozowni i obaj położyli się w powozie, śpiąc w nim do świtu.

Powróćmy jednak do willi, położonej w alei de l'Echo.

Po odjeździe wspólników, Desvignes, jak nadmieniliśmy, wszedł do mieszkania, w którem na podłodze leżał obezwładniony, bez ruchu, Leon Kupidon... (?)

D. c. n.

ś. † p.

WALENTYNA

z Cieślińskich Gotz

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 17 lipca przeżywszy lat 73.

Eksportacja zwłok z domów familijnych kopalni Ignacy do kościoła nastąpi w d. 19 lipca o godz. 6 po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościel eparafjalnym w dniu 20 lipca o godz. 9 i pół rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

córki, synowie, zięciowie, synowe, wnuki i prawnuk.

dnych warunkach, że bezzwłocznie winny być zamknięte, a tymczasem stale trują ludność i jeżeli zajdzie konieczna potrzeba zamknięcia takiej nory, znajdują się radni, którzy wstawiają się za „biedakami". i ci w dalszym ciągu rozsiewają zarazę: choroby.

To samo dotyczy jatek mięsnych, które są schroniskiem dla psów, bakterji, i zbiorowiskim brudu. Władze wiedzą o tym i nic nie robią, aby te rozsadniki chorób usunąć.

Wycieczka. Onegdaj wyjechała z Dąbrowy do Krzeszowic dziatwa szkół powszechnych nr. 3 i 7 na kilkutygodniowy odpoczynek, pod kierunkiem dwuch nauczycieli.

Rogatkowe. Donoszą nam, iż niektórzy z dozorców pobierający rogatkowe na korzyść magistratu dąbrowskiego, niezawsze wydają kwity na pobraną op atę. Jest to oczywiście nadużycie i zarząd miasta winien wybierać na dozorców ludzi bezwględnie uczciwych, lub też zaprowadzić jakąś kontrolę.

Murzyńska moralność. Pewien obywatel dąbrowski, widząc, iż jeden z fryzjerów stale przedłuża godziny pracy, a nawet w niedzielę czynny ma zakład, zawiadomił o tym radę rzemieślniczą. Chodziło mu bowiem o to, że w zakładzie tym pracuje dwuch ludzi, którzy może z konieczności muszą zastosować się do wymagań chlebodawcy.

Atoli rada rzemieślnicza odpowiedziała interpelantowi' że tego rodzaju sprawy nic jej nie obchodzą, gdyż jest to rzeczą policji.

Widocznie postępowanie niektórych rzemieślników jest tego rodzaju, że nawet rada rzemieślnicza jest bezsilna, jeżeli radzi zwracać się do policji.

Ładna przepowiednia. Jeden ze współpracowników „Iskry", któremu obecne deszcze dają się we znaki z powodu braku palta, zwrócił się do znanego w Dąbrowie meteorologa z prośbą o informację, jak długo potrwa niepogoda i otrzymał odpowiedź, że deszcz będzie padał jeszcze około dwuch tygodni. Przepowiedniałta oparta jest na ścisłych obserwacjach i doświadczeniach i niewątpliwie sprawdzi się całkowicie.

Ucieczka żony. Zona Jana K., zamieszkałego przy Stacyjncj w Dąbrowie, poznała przed niedawnym czasem przyjaciela swego męża, który następnie został przyjacielem domu. W ubiegłym tygodniu, niewierna żona spakowała swoją i męża garderobę, zabrała kilka tysięcy mk. mężowskich i uciekła z domu z przyjacielem.

Tragiczna śmierć. Zamieszkały w Wolbromiu 50 letni Kazimierz Kołodziej pracował przy budowie studni. Podczas kopania w głębi oberwała się ziemia. Kołodziej został zasypany ziemią, wskutek czego uległ uduszeniu. Dopiero po dwóch dniach wydobyto na wierzch martwe zwłoki nieboszczyka.

Skradziony miljon. Już dość dawno temu numer miljonówki 0,188,747 wygrał miljon marek, a nikt się nie zgłaszał po odbiór tej sumy. Obecnie okazuje się, że miljonówka ta razem z drugą niewygraną zostały skradzione właścicielowi, który poczynił wprawdzie zastrzeżenia w urzędzie miljonówek, ale nie będzie mógł odebrać pieniędzy, dopóki skradziona miljonówka nie znajdzie się z powrotem w jego ręku.

Z teatru.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś w Zawierciu „Bolszewicy".

Jutro w Będzinie „Bolszewicy".

W próbach znakomita satyra rosyjskiego komedjo-pisarza Hochola „Rewizor z Petersburga".

Z KRAJU.

Skazani. Sąd okręgowy łódzki za wydawanie poborowym paszportów zagranicz. skazał:

Faktora Arona Kryzego na 8 lat ciężkiego więzienia po pozbawieniu praw;

urzędnika starostwa Leopolda Mrówczyńskiego na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw;

sekretarza gminnego Wincentego Zbierkowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Olbrzymi pożar w Kłobucku. Coraz częściej w okolicy Częstochowy wybuchają pożary. Przed kilku dniami wybuchł w Kłobucku olbrzymi pożar, który z gwałtowną szybkością przenosił się z zabudowania na zabudowanie, tak, iż w krótkim czasie stanęło w ogniu 12 zabudowań. Na ratunek przybyły straż z Kłobucka i okoliczne. W ogniu spłonął żywy i martwy inwentarz. Straty poszkodowani obliczają na miljony. Dwanaście rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Ze świata.

Dwunastoletnia córka zabija ojca. Według pism amerykańskich w pewnej rodzinie waszyngtońskiej zdarzył się równie niezwykły, jak wstrząsający wypadek. Oto pewnego wieczoru przy kolacji ojciec zabronił swojej młodocianej, bo zaledwie dwanaście lat liczącej córeczce jeść mięsnej potrawy, o którą prosiła. Córka przywiązana szczerze do rodzicow, kochająca i kochana w całej rodzinie, dopuściła się z tego powodu wprost niewiarogodnego czynu.

Opuściwszy rodziców, udała się do swego pokoju, skąd wróciła po chwili z rewolwerem i do siedzącego przy stole ojca dała z tyłu strzał, kładąc go trupem na miejscu.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W ubiegły czwartek w godzinach wieczorowych przy wyjściu z parku sieleckiego byłem świadkiem następującego zajścia:

Panienka z jednej z cukierni w Sosnowcu przyjechała na rowerze do budki obok parku, rower zaś powierzyła opiece stróża. Po załatwieniu interesu u właścicielki budki w sprawie dostawy cukrów, co trwało niecałe 5 minut, odebrała rower od stróża, przyczym wręczyła mu wynagrodzenie w kwocie 50 mk. Obecny przytym był p. kontroler z kop. hr. Renarda. Pan ten upierał s ę przytym, że pieniądze te powinny wpłynąć do kasy kopalnianej.

W tejże chwili przechodziła kobieta około 55-letnia, niosąca brudne ręczniki. Jak się okazuje, jest to wdowa po byłym pracowniku kopalni i obecnie jest posługaczką w biurze. Zobaczywszy ją, p. kontroler chwycił ją za ramię i bez słowa wziął się do rewidowania kobieciny Trzeba dodać, że p. kontroler nie liczy więcej nad 35 lat. Kobieta nie pozwoliła się rewidować, za co p. kontroler zwymyślał ją, używając słów absolutnie nie nadających się do druku.

Z poważaniem

Z. Miller.

Od Redakcji. Z powodu zepsucia się linji telefonicznej wiadomości z Warszawy nie otrzymaliśmy.

Niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości, że powierzyliśmy nasze przedstawicielstwo jeneralne na Polskę włącznie z Gdańskiem firmie

St. Grabianowski i S-ka

W razie zapotrzebowania prosimy Szanownych naszych odbiorców zwrócić się do powyżej wymienionej firmy

685

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Górnośląskiej Fabryki Cegły Ogniotrwałej

dawniej Tow. „DIDIER“ w Gliwicach na G. Śląsku.

Powołując się na ogłoszenie powyższe polecamy renomowane wyroby gliwickiej fabryki, mianowicie: szamoty i cegły dynasowe do wielkich pieców, pieców martynowskich wszelkiego rodzaju, do emaljerni cementowni, hut szklanych, wapienników i wszelkiego rodzaju kotłów Każdego czasu służymy ustnemi poradami naszych inżynierów.

ST. GRABIANOWSKI i S-ka

KATOWICE	POZNAN	WARSZAWA	SOSNOWIEC
Pocztowa Nr. 16	Pl. Wolności 14 a.	Natolińska Nr. 9	3 go Maja 12.
Tel, 1320|21|22,	Tel. 4010.	Tel. 237 10.	Tel. 169.

Adres telegraficzny: MONGRAB.

Komunikat Ministerstwa Skarbu

w przedmiocie amnestji, przewidzianej w ustawie o podatku od wzbogacenia się:

W myśl ustawy z dnia 31 marca 1922 r. (Dz U R P. nr. 30 poz. 238) mają osoby obowiązane do zapłacenia podatku od wzbogacenia się z powodu opłatnego nabycia nieruchomości, (z wyjątkiem tylko płatników należących do kategorji właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha) przesłać Izbie Skarbowej najpóźniej w dniu 20 sierpnia 1922 r. szczegółowe obliczenie podatku i podać w nim między innymi cenę, za którą nabyły odnośną nieruchomość.

Kto tę cenę poda niezgodnie z prawdą ulegnie karze pieniężnej w wysokości od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy, na której utratę naraził Skarb państwa w zakresie podatku od wzbogacenia się, albo w drodze sądowej, karze pozbawienia wolności do jednego roku. Kto natomiast poda cenę nabycia prawdziwie nie naraża się tem na karę za popełnione swego czasu zatajenie części ceny kupna.

Jeśli bowiem w dniu, w którym Izba Skarbowa otrzyma „szczegółowe obliczenie“ podatku od wzbogacenia się, zawierające prawdziwą cenę kupna, władza skarbowa bądź wcale jeszcze nie będzie miała skądinąd wiadomości o zatajeniu części ceny, bądź wdrożone dochodzenia nie będą jeszcze zakończone orzeczeniem pierwszej instancji, to postępowanie karne w przedmiocie zatajenia części ceny nie będzie wdrożone względnie nie będzie dalej prowadzone. Dotyczy to zarówno płatnika od wzbogacenia się (nabywcy nieruchomości) jakoteż innych osób, współwinnych zatajenia.

Adwokat

Jan J. Landau

przeprowadził się na ulicę Modrzejowską Nr. 2 mesz. 4, dom W-go Rotszylda.

DROBNE OGŁOSZENIE.

Kupno i sprzedaż.
30 mk. za wyraz.

CHLOREK, Magnezje, Magnezyt najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 3134

MASZYNA do szycia Singera, bębenkowa i boston granatowy na kostjum do sprzedania. Orla 14,m.9 133

KLEJ czysto-skórny i chemikalje najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72.

5 PLATFORM rysorowych do sprzedania. Wiadomość, Pogoń ul. Ciepła 9. Białas. 123

Willę-hotel (niewynajętą) z siedmiomorgowym zagajnikiem i grotą „Koziarnią“ pod Ojcowem zaraz tanio sprzedam lub zamienię. Warunki u Rymkiewicza, Warszawa, Tamka 44 m. 5 od 5 po poł. 2—2

MA DO SPRZEDANIA: Na Pomorzu, Poznańskiem, G. Śląsku i b. Kongresówce, Sosnowiecki Dom Handlowy“ Komisowo-Agenturowy I kategorji ul. Piłsudskiego 46.

MAJĄTKI ZIEMSKIE,
włościańskie, fabryki, warsztaty mechaniczne, szklarnie, cegielnie, wapienniki, kinematografy...
SAMOCHODY ciężarowe i osobowe restauracje, piwiarnie, różne sklepy i zakłady fryzjerskie...

LOKALE NA BIURA,
mieszkania, sklepy z kapitałem na dające się pod koncesje na wódki i przyjmujemy wszelkie zgłoszenia o sprzedaży.

Dwie morgi żyta na pniu sprzedam. Kościelna 7. 3—2

Sprzedam psa wilka, Wiadomość skład apteczny Reinera. 3-3

Sprzedam fabrykę wód gazowo owocowych kompletnie urządzoną wraz z inwentarzem żywym i martwym. Cena przystępna, Wiadomość w sklepie A. Kosota w Dąbrowie Sobieskiego 1. 5-3

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania Pogoń ul. Żytnia 10 6-4

Smoła i papa do sprzedania ul. Pańska Gres. 10-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Potrzeba stolarzy na utensylja szkolne Wiadomość Dąbrowa Szkoła Górnicza. 2-2

Panienka z prowincji z wykształceniem 4-klasowem, umiejąca pisać na maszynie, znająca szycie, poszukuje zajęcia bony lub do sklepu. Dąbrowa 3 Maja Nr. 12. 2-2

Stolarzy - modelarzy zdolnych, wykwalifikowanych potrzebuje Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bonecorix“ Mijaczów, poczta Myszków ziemia Piotrkowska. 3-2

Potrzebna jest gospodyni w średnim wieku do samotnego od zaraz. Wiadomość „Iskra“. 2 1

Poszukuje się panny najchętniej ślązaczki do zajęcia się jednym dzieckiem, szycie wymagane, Zgłoszenia Polski Bank Przemysł. ul. 3 Maja 2 śśrzemieńska. 4-4

Potrzebuję od zaraz zdolnego pomocnika (buchaltera) Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 3-3

Potrzebny jest zdolny subjekt fryzjerski. Dąbrowa, ul. Królowej Jadwigi № 19. 596—1

Gospodyni dobrze znająca się na kuchni potrzebna na wyjazd w Poznańskie do małżeństwa bez dzietnego Zgłaszać się Dąbrowa Sobieskiego 4 Szczęsna. 1-1

Lokale.
30 mk. za wyraz.

Przyjezdna pani poszukuje pokoju z umeblowaniem od zaraz. Cena obojętna. Wiadomość Wiejska 5. „Podkowa“. 2 1

Poszukuję pokoju z oddzielnem wyjściem w Będzinie Dąbrowie lub w Sosnowcu, Zgłoszenia „Iskra“ Będzin pod „pokój“. 2 1

Przyjmę dwóch lub trzech panów na całodzienne stołowanie. Wiadomość w Związku byłych wojskowych Dąbrowa ul. Kościuszki № 5. 2-1

Różne.
30 mk. za wyraz

Bezzność!

Wielki wybór gotowych kołder watowanych pierwszej pracowni w Sosnowcu, Piłsudzkiego 44, również przyjmuje do przerabiania stare kołdry na nowe — — desenie francuskie. — —

Dobra krawcowa przyjmuje szycie po przystępnych cenach. Katowice ulica Augustszmajder № 20 4 piętro. 3 1

Ekspedjentka z praktyką poszukuje zajęcia w jakimkolwiek sklepie lub miejsce bufetowej Oferty do biura ogłoszeń J. Hlawskiego pod „Ekspedjentka“. 2-1

Absolwent Akademji Expertowej w Wiedniu poszukuje młodej panienki w celu bezinteresownej konwersacji angielskiej. Zgłoszenia Iskra Sosnowiec pod „Absolwent“ -1

Korespondentka polsko-niemiecka potrzebna od zaraz. Oferty „Iskra“ Sosnowiec pod „Korespondentka“. 1-1

Akademik udziela lekcji z zakresu średniej szkoły. Pisemne oferty do administracji „Iskry“ pod „Akademik“. 2-1

Hafciarka z Węgier przyjmuje wszelkie suknie do haftu, również koralikami wykończa szybko. i tanio. Florjańska 26, J. Strzałkowska. 2—2

NOWO otworzony zakład tapicersko-dekoracyjny J. Ratajskiego przeniesiony został na ul. Niemiecką № 5 w domu W-go Bielskiego. Przyjmuję się wszelkie roboty tapicerskie od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Przeróbka starych mebli i materacy, zakładanie firanek i t.p., ceny przystępne. Z poważaniem J. Ratajski. 112

Pianino motowyl jeano cylindrowy stolikowe harmonje, chromatyczne ręczne, półtonowe, dwunasto basowe ośmio klasowe, klarnety, flety mandoliny skrzypce i t d polecam w dużym wyborze oraz strojenie przeróbki takowych zegary stojące, ścienne, kieszonkowe, ręczne przyjmuje wszelkie reparacje zegarmistrzowsko jubilerskie wykonuje jaknajsumienniej Rutkowski Będzin Kołłątaja 7. 3-3 j

Zgubione dokumenty
20 mk za wyraz.

Kubiczek Aleksander zgubił kartę powołania, wydaną przez gm. Sewierską Olkuską w Strzemieszycach. 3 3

Zaginęła suczka, wilczur wabi się „Dejzi“ uprasza się o przyprowadzenie za solidnem wynagrodzeniem do Olejarni w Małobądzu. 3 3

Jan Harzoł zgubił kartę bezterminowego urlopu wyd. przez PKU Miechów 3-3

Bielskiemu Antoniemu z Klimontowa jadąc w stronę Warszawy d. 23/VII 22 r. pomiędzy Sosnowcem a Noworadomskiem skradziono portfel czarny z pieniędzmi, bilet na rewolwer za 1921 r., kartę tożsamości wydaną przez gm. Zagórze. 413—1

Trefon Izydor (roczn. 1894) z Wojkowic Komornych zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 464—1

Gajdzikowi Stanisławowi zaginęła karta powołania wydana przez PKU. w Będzinie. 516—1

Pardecki Władysław zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Częstochowy i kartę zwolnienia wojskowego, wydaną przez PKU. Piotrków. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 506—1

Józef Wojarski zgubił kartę powołania wydaną w PKU. Będzin. 508—1

Bolesław Frączek zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez PKU. Będzin, które unieważnia się. 3-2

Styczyński Stanisław zgubił kartę pobytu wyd. przez kop. „Wiktor“. 3-2

Malec Wojciech zgubił kartę powołania wydaną prcez PKU. Konin. 3-2

Jelonkiewicz Stanisław zgubił kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 2—2

Kwiatek Jakób (roczn. 1887) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 461—1

Jakób Majer Grymbaum zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 1

Woźniak Wincenty zgubił paszport wydany przez Starostwo Poznań. 3-2

Edward Majchrzak zgubił dowód osobisty № 20330 i książkę deputatu węglowego na st. Piotrków wyd. przez Inspektora Ruchu 3-2

Stanisław Szopa zgubił w Sosnowcu na stacji portfel zawierający kartę demobilizacji wyd. przez PKU. w Będzinie, kartę pożyczki Panstwowej, książeczkę zawodu piekarskiego. 3-2

Władysławowi Kołaczkowi skradziono kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Izrael Dawid Mendelson zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-2

Bednarz Jakób zgubił kartę powołania wydaną przez P K U. Będzin 3-2

Walenty Zywot zgubił kartę odroczenia wyd. przez P K U. Miechow. 3-2

Tomczyk Piotr zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU. Będzin i książkę Kasy Chorych wyd. przez kop. „Marja“. 1-

Gutman Wajngarten ur. 1893 syn Simpla zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 1-1

Antoni Kasprzak zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Częstochowa. 3-1

Bolesław Piątek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Nowo-Radomsk. 3-1

Motyl Paweł zgubił paszport wydany przez gm. Rzerzuś Starostwo Miechów. 3-1

Hankiewicz Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 8-1

Łojewski Franciszek zgubił kartę powołania wyd. przez oficera ewid w Dabrowie. 3-1

Jan Piekara zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. Będzin. 3-1

Szczudło Mikołaj zgubił legitymację tożsamości wydaną przez Mag. m. Stryjów, którą unieważnia się. 1-1

Dnia 16 o godz. 19 m. 45 na dworcu warszawskim zgubiono portfel skórkowy czarny. Zawartość 16,000 mkp, 25 mk. niem. wraz z dowodami osobistymi na imię Jana Podolskiegó. Uczciwy znalazca pieniądze zatrzyma a portfel wraż z dowodami odesłać „Iskra“ Sosnowiec. 1-1

Zarychta Piotr zgubił kartę powołania wydaną przez P K U. Będzin. 3-1

Stanisław Bąk zgubił książkę z Kasy Chorych wydaną przez wapiennik Boruchowskiego w Czeladzi. 1-1

Zbućka Emil zgubił tymczasowy dowód demobilizacji Intendentury Dog. Kielce. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do Redakcji. 1-1

Wywiał Antoni zgubił książkę z Kasy Chorych wydaną na kop. hr. Renard. 1-1

Koper Jan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 2 p.p. al. w Sosnowcu. 3-3

Roman Koziaz zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Flora“ w Dąbrowie. 3-1

Pawłowi Fuchtlerowi skradziono dowód osobisty z fotografją wydany przez posterunek policji Państwowej w Praszce pow. wieluńskiego. 1-1

Barański Józef z Dąbia zgubił paszport wydany przez gminę Wojkowice-Kościelne i kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Będzinie. 3-1

Dnia 15 b.m. pomiędzy 8-ą a 9-ą wieczorem na stacji Dąbrowa Gór. zgubiłem w czarnym portfelu skórzanym 80.000 mkp., dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy na imię Wiktora Saporyka, świadectwo biurowe wydane przez Urząd Likwidacyjny w Dąbrowie, upoważnienie wydane przez Juljana Szczęsnego w Gołonogu, legitymację Czerwonego Krzyża i ważne papiery. Łaskawy znalazca zwróci za sowitą nagrodą do „Iskry w Sosnowcu. 3-1

Andrzej Gorzelak (rocznik 1894) z Rudnika Wielkiego zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 2-1

Izydor Trefon (rocznik 1884) z Wojkowic Komornych zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Marja Fajgla Kierszenbaum zgubiła dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Będzina. 3-1

Kular Piotr zgubił kartę powołania wojskowego wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić w „Iskrze“ Dąbrowa. 3-1

Dnia 15 b.m. w drodze z Klimontowa drugiego z kopalni „Jadwiga“ do Zagórza ścieżkami około cegielni kop. Mortimer zgubiono całkowitą wypłatę miesięczną w sumie 43 tysiące 300 mk. Uczciwy znalazca raczy zwrócić 35 tysięcy resztę zaś zatrzymać. „Iskra“ Dąbrowa dla Toniery Juljana. 3-1

Krakowski Maksymiljan zgubił metrykę urodzenia wydaną przez urząd parafjalny Okocim. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Hil Fersztynfeld (r. 1895) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Dnia 11 lipca zaginął paszport i patent II gildy na imię Bronisław Skrobot. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem 5.000 mk. Będzin ul. Kołłątaja 47. 3-1

Feder Józef zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 17 p.p. w Rzeszowie. 3-1

Małkiewicz Piotr zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez 9 pułk ułanów w Tarnopolu oraz dyplom na odznakę Zuawa. 3-1

Wincenty Goderecki zgubił kartę powołania wydaną przez komisję przeglądową w Jędrzejowie. 3-1

Zaginęły książki chlebowe wydane na kop. hr. Renard Wincentemu Zarzyckiemu i Romanowi Ząbkowi. 1-1

Mendel Szwarcbaum zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Jankiel Miodownik zgubił kartę odroczenia wyd. przez P K U. w Krakowie. 3-1

Kiełb Władysław zgubił kartę powołania wyd. przez Pow. Komisję w Będzinie. 1-1

Węglewski Władysław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Antoni Czernik zgubił kartę demobilizacji wyd. przez powiat Włoszczowa. Zwrócić „Iskra“ Sosnowiec. 3-1

Izrael Erlich zgubił tymczasową legitymację wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 1-1

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia“.